Nr. pojedyńczy 10 fenigów

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres Redakcji i Administracji:
BERLIN W. 35 Potsdamerstr. 61
Telefon: 21 4246
Pocztowe Konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4208

wychodzi codziennie
(prócz niedziel i świąt)

EKSPEDYCJA: „Naród", Herne, Bahnhofstr. 76-78

Cena abonamentu na poczcie miesięcz. 2,21 rmk
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. mies.
Zamówienia u listonosza najpóźniej do
25-go każdego miesiąca
Obecnie obowiązuje cennik ogłoszeń nr. 4

Rok XLIV | Sobota, dnia 8 października 1938 r. | Nr. 232

15 lat dobrej współpracy

Polacy i Duńczycy w Niemczech pracują ramię przy ramieniu

Do Centrali Związku Polaków w Niemczech w Berlinie nadszedł list od Generalnego Sekretarza Mniejszości Duńskiej.

Pismo to jest odpowiedzią na życzenia Związku Polaków w Niemczech, złożone Mniejszości Duńskiej w Niemczech, w imieniu Polaków w Rzeszy z okazji 15-letniej rocznicy pierwszego oficjalnego spotkania przedstawicieli Ludu Polskiego i Duńskiego w Niemczech:

ZWIĄZEK POLAKÓW W NIEMCZECH
BERLIN

Potwierdzamy odbiór Waszego przyjaźnego listu z dnia 8 września.

W imieniu Duńczyków południowego Szlezwigu odwzajemniamy się jak najbardziej serdecznie za wyrażone w Waszym liście życzenia dobrej współpracy naszych obydwu grup narodowościowych. Żywimy przytym mocna nadzieję, by przyjazne stosunki, zadzierzgnięte przed 15 laty pomiędzy Ludem Polskim i Duńskim w dalszym ciągu się umacniały i dla obydwu stron owocnie rozwijały.

Dziękujemy Panu, Szanowny Panie Kierowniku Naczelny, także Pańskiej placówce i całemu Ludowi Polskiemu za przyjacielskie zaufanie, którym nas w ubiegłych latach obdarzaliście i prosimy przyjąć zapewnienia naszego szczególnego głębokiego szacunku.

FLENSBORG, dnia 4 października 1938. Z pol.
FR. PETERSEN.

Ruś Zakarpacka

zarzewie niepokojów

Szybkie i decydujące załatwienie przez Polskę sprawy Śląska Zaolzańskiego skłoniło Węgry do energiczniejszej akcji, mającej na celu rewindykację przed upływem trzymiesięcznego terminu naznaczonego przez konferencję monachijską, ziem zabranych przed dwudziestoma laty przez Czechów.

Mogłoby się wydawać, że wobec uznania zarówno przez wielkie mocarstwa, jak i przez samą Czecho-Słowację zasady samostanowienia narodów, żądania węgierskie zostaną łatwo zaspokojone na drodze polubownych rokowań czesko-węgierskich. Widocznie jednak nawet ostatnie doświadczenia nie potrafiły skłonić rządu czeskiego do zmiany jego starej polityki, polegającej na ignorowaniu zagadnień najbardziej palących, których odwlekanie wywołać może tylko stan zapalny, szkodliwy zarówno dla ludności tubylczej, jak i dla Czecho-Słowacji, okazującej w ten sposób, że jest państwem, z którym jakiekolwiek współżycie jest niemożliwe, prowokującej zatym groźbę użycia siły jako jedynego czynnika, mogącego jej stanowisko zmienić.

Liczenie na to, że Węgry, jako państwo małe, nie będą w stanie roszczeń swoich poprzeć efektywnie, podobnie jak uczyniły to Polska i Niemcy, musi się okazać zawodne. Dzięki wytrwałe i konsekwentnie prowadzonej polityce, nacechowanej godnością i nieustępliwością, nawet wtedy, gdy zdawało się, że żądania rewizjonistyczne nie mają żadnych szans urzeczywistnienia. Węgry zyskały szacunek i przyjaźń Polski. Serdeczne stosunki między obomа państwami znalazły wyraz w gorącym przyjęciu, zgotowanym na wiosnę Horthy'emu, przybywającemu do Polski. Uzupełnieniem miała być projektowana na obecną jesień rewizyta Pana Prezydenta Mościckiego w Budapeszcie. Należy przypuszczać, że odłożona na skutek wypadków międzynarodowych, teraz znowu stanie się ona aktualną.

Węgry zyskały sobie również możnych protektorów w osobach Włoch i Niemiec. Wiosenne wizyty premiera Imredy'ego w Rzymie i regenta Horthy'ego w Trzeciej Rzeszy przyczyniły się do wzmocnienia jeszcze tych więzów, stwarzając przeciwwagę wobec Małej Ententy, a zwłaszcza wobec jej głównego animatora Czecho-Słowacji.

Obecnie, czym szybciej zostaną zaspokojone żądania węgierskie, tym lepiej będzie dla obu stron, gdyż i rząd czechosłowacki na dalszym odwlekaniu może tylko stracić. Na tym stanowisku stoi Italia. Komunikat „Informazione Diplomatica" stwierdza, że w Monachium sprawa węgierska, jednocześnie z polską, została poruszona przez Mussoliniego. Okres trzymiesięczny winien być tłumaczony nie jako zwłoka w załatwieniu tego problemu, ale jako okres, w którym musi on zostać rozwiązany. Przewidywana konferencja

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

Rząd brytyjski przeciw projektom wskrzeszenia paktu czterech

LONDYN. — W Izbie Gmin kanclerz skarbu, sir John Simon, złożył w imieniu rządu deklarację w sprawie stosunku rządu brytyjskiego do projektu paktu czterech mocarstw.

W deklaracji tej sir John Simon oświadczył, że celem jego rządu jest zbadanie możliwości ustalenia zgodnego współżycia w interesie pokoju systemów demokratycznego i totalnego.

Sir John Simon stwierdził dalej, że rząd jego nigdy nie dążył i nie dąży do stworzenia ekskluzywnego paktu czterech mocarstw, któryby z pominięciem innych państw chciał narzucać swą wolę Europie. Jeśli mają być rozwiązane — mówił — istniejące różnice, winno się to dokonać na płaszczyźnie swobodnej wymiany myśli wszystkich mocarstw europejskich, małych i wielkich. Mniejsze mocarstwa są zawsze wartościowszymi sojusznikami w dziele pokoju, a naszym celem jest właśnie umacnianie i konsolidowanie pokoju. Bliskie kontakty z Francją, Włochami i Niemcami nie wykluczają bynajmniej bliskich kontaktów również i z innymi państwami.

Należy zwrócić uwagę, że w ciągu ostatnich dwóch dni podnosiły się tu liczne głosy przeciw projektom wskrzeszenia paktu czterech. Głosy takie rozlegały się także w rządzie brytyjskim. Dlatego deklaracja sir John Simona wywołała poważne wrażenie, a jednocześnie komentowana jest jako stwierdzenie jednomyślności rządu brytyjskiego przeciw niewczesnym pomysłom utworzenia paktu czterech.

Echa powrotu Zaolzia do Polski w angielskiej Izbie Gmin

LONDYN. — W Izbie Gmin wygłoszono w czasie interpelacji poselskich dwa zapytania pod adresem premiera w sprawie polsko-czeskiej.

Pierwsze zapytanie, które wygłosił poseł Price z Labour Party, domagało się od premiera odpowiedzi: „Czy kwestia zajęcia przez Polskę terytorium czeskiego była w Monachium dyskutowana".

Drugie pytanie, które zgłosił poseł Shinwell z Labour Party, brzmiało: „Czy, gdy potwierdził on w Monachium swe przyrzeczenie gwarancji terytorialnej, wiedział o zamiarze rządu polskiego zajęcia terytorium czeskiego?"

Na obą te pytania premier udzielił wspólnej odpowiedzi, oświadczając:

„Ultimatum rządu polskiego, domagające się natychmiastowego odstąpienia terytorium, zostało doręczone rządowi czeskiemu dopiero przed wieczorem 30 września. Zamiar rządu polskiego zajęcia terytorium czeskiego nie był przeto znany i nie mógł być omawiany przez przedstawicieli czterech mocarstw w Monachium 29 września".

Polska i Węgry chcą wspólnej granicy

WARSZAWA. — Do stolicy Państwa Polskiego przybył szef gabinetu węgierskiego hr. Czaky, i odbył szereg rozmów z ministrem Beckiem. Tematem rozmów był problem Rusi Zakarpackiej, która dawniej należała do Węgier, a w obecnych granicach nie jest w stanie utworzyć własne państwo.

Polska, popierając żądania węgierskie, gotowa jest udzielić swego poparcia Węgrom w kierunku przyznania im Rusi Zakarpackiej. W ten sposób zlikwidowane zostałoby niebezpieczeństwo „korytarza" czeskiego przez Ruś Zakarpacką do Sowietów.

Rozmowa z komisarzem Leonem Malhome

CIESZYN. — Wicewojewoda śląski, p. Leon Malhome, został mianowany komisarzem cywilnym przy samodzielnej grupie operacyjnej „Śląsk". Pan komisarz Malhome w rozmowie oświadczył co następuje:

„Do obowiązków komisarza cywilnego należy utrzymywanie łączności grupy operacyjnej „Śląsk" z władzami cywilnymi R. P., oraz organizowanie władz cywilnych na terenie Śląska Cieszyńskiego, zajmowanego obecnie przez wojska polskie. Następnie mówił p. Leon Malhome, że dawny powiat czesko-cieszyński wraz z miastem Cieszynem zostanie włączony do powiatu cieszyńskiego w woj. śląskim. Powiat frysztacki pozostanie oddzielnym powiatem i również wcielony będzie do województwa śląskiego.

Czescy maruderzy

CIESZYN. — W szeregu miejscowościach, objętych już przez władze polskie, pozostały grupy czeskich żołnierzy — maruderów, zapomnianych przez dowódców wycofujących się czeskich sił zbrojnych. M. in. poza linią polską znalazły się czeskie obsady kilku schronów. Maruderzy czescy, pozostawieni swemu losowi, bez żadnego zaopatrzenia, zgłaszają się do polskich oddziałów z prośbą o żywność. Niektórzy spośród nich wyrażają chęć przejścia do służby w Armii polskiej. Wszyscy oni zostali odstawieni transportem do tymczasowej linii czeskiej.

Państwo Słowackie

ZILINA. — W ub. czwartek powstał tu w wyniku narad wszystkich ugrupowań słowackich Rząd Słowacki, który wywołał Państwo Słowackie.

Państwo to związane jest z Pragą tylko wspólnymi ministerstwami skarbu, wojny i polityki zagranicznej.

Rząd w Pradze uznał istnienie Słowacji, zwracając się do premiera słowackiego, dr. Tiso, z prośbą o wytyczenie ram współpracy.

Z powodu przerwania połączeń telefonicznych pomiędzy Pragą a miastami słowackimi nie można było dotychczas ustalić dokładnego składu Rządu Słowackiego. Wiadomo tylko, że Słowacy postawili Pradze ultimatum, które ostatecznie zostało przyjęte przez Czechów. Siedzibą rządu i stolicą Słowacji jest Bratysława.

PRAGA. — W piątek nowy premier słowacki, dr. Tiso, przybył w towarzystwie członków swego gabinetu Sidora i Marcha do Pragi.